

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeń pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozateryminowych dostawczych, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 36

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 23 marca 1935 r.

Rok XVI

Silny rząd w demokratycznym państwie Przebieg prac nad reformą ustroju

Bezpośrednio niemal po akcie z 17 marca 1921 roku, już po krótkim okresie doświadczeń, jasnym się stało dla naszych polityków i dla opinii oświeconego ogółu, że uchwalona świeżo konstytucja nie czyni zadość podstawowym potrzebom polskiej rzeczywistości i wymaga rychłej poprawy. Lecz świadomość istniejącego zła nie wyraziła się w epoce przedmowej żadnym czynem konkretnym.

Wszelki sejm traktował podówczas zawsze zagadnienia ustrojowe tylko w sposób koniunkturalny, zgodnie z aktualnym interesem partyjnej rachuby. Prawica stwarzała w swych deklaracjach ułamek między reformą konstytucji a zmianą ordynacji wyborczej, licząc na to, że zmiana ta, przeprowadzona w myśl jej życzeń, zapewni jej większość w przyszłych ciastach parlamentarnych. Lewica deklamowała niejednokrotnie o wadach ustawy konstytucji z 17 marca, lecz pragnęła również odwiec całe zagadnienie aż do momentu nowych, może szczęśliwszych dla niej wyborów.

Dopiero obóz pomajowy postawił zagadnienie reformy ustroju w sposób konkretny i w opinii publicznej i na terenie parlamentarnym, chociaż w sejmie lat 1928 — 1930 był w mniejszości, był okrzykiem przez zablokowaną antyrządową opozycję. Obóz pracy państwowej, podejmując inicjatywę ustrojowej przebudowy — usiłował wcielić w czyn wskazania Wielkiego Wychowawcy i Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, który od pierwszych dni Polski Odrodzonej w odpowiedzialnej organizacji państwa widział fundament jego skrzepnięcia i rozwoju.

Już w lipcu 1922 roku — w czasie przesilenia rządowego po dymisji gabinetu Ponikowskiego — Marszałek Piłsudski w szeregu przemówień i enuncjacji wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko supremacji parlamentu w życiu państwowym. „Panowie, stajcie się istotą dwoistą, rządem i źródłem praw. Dopóki ta dwoistość istnieje, nie wejdziemy w stan normalny... Wystąpił przeciw panoszącym się równocześnie złym obyczajom parlamentarnym, które interpretowały konstytucję w kierunku zważającym jeszcze bardziej uprawnienia Głowy Państwa i rządu, które np. z ostawionego Konwentu Senjorów — nieprzewidywanego wogóle żadnym aktem prawnym — czyniło nadrzędne, jedynym źródłem wszelkiej władzy w Polsce.

W niewiele miesięcy później, w dniu 28 listopada 1922 roku, Marszałek Piłsudski, otwierając pierwszy zwyczajny sejm Rzplitej, znowu przypomniał posłom, że razem z nimi „pracować będą i inne jeszcze równorzędne organy państwowe“ i wzywał do lojalności wobec „ludzi, stronnictw i instytucji państwowych“. A później — aż po rok 1930 — w szeregu publikacji, oświadczeń i wywiadów wciąż aktualizował zagadnienia ustrojowe, budził czujność narodu, był dzwonem bijącym na alarm wobec panoszącego się zła, był okrutnym biczem gniewu i wzgardliwym sarkazmem wobec wielmożów z ulicy Wiejskiej, co dla partyjnych i osobistych korzyści stracili z oczu do cna najwyższe wspólne nam wszystkim dobro — interes państwa, strącając je szaleńczo na dno rozprzężenia i niesławy.

Wskazania ustrojowe Marszałka Piłsudskiego, ujęte najogólniej, sprowadzają się do dwóch założeń: 1) Wyposażenie Głowy Państwa w atrybuty konieczne dla sprawowania na wyższym w Rzplitej urzędzie i silny rząd — odpowiedzialny przed sejmem — jako organ władz wykonawczych. 2) Demokratyczny urząd państwa, zapewniający ogółowi obywateli współdziałanie w pracy państwowej i kontrolę czynników wykonawczych. Marszałek Piłsudski, który powiedział o sobie,

Sprawa zbrojeń niemieckich poruszyła cały świat

GENEWA. Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował Radzie oraz członkom Ligi Narodów telegram, podpisany przez Laval'a. Rząd francuski powołuje się na proklamację rządu niemieckiego z dnia 16 bm. oraz oświadczenie Goeringa w sprawie lotnictwa. W obydwu wypadkach rząd niemiecki odrzucił zdaniem rządu francuskiego aktem jednostronnym zobowiązanie, zawarte w traktatach, które Niemcy podpisały. Wstępując do Ligi Narodów, której Niemcy są jeszcze członkiem, Niemcy przyjęli zobowiązanie skrupulatnego poszanowania wszystkich traktatów. W tych warunkach rząd republiki francuskiej uważając, że na zasadzie a linia 2) art. 11 paktu każdy z członków Ligi ma prawo zwrócić uwagę na ewentualność zagrażającą pokojowi i ma zaszczyt zwrócić uwagę Rady na położenie, wytworzone wskutek stanowiska rządu niemieckiego. W związku z powagą zagadnienia, powstałego wskutek inicjatywy niemieckiego rządu francuski prosi sekretarza generalnego o spowodowanie zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady. W związku z konsultacjami między Francją a Anglią i Włochami, które mają się odbyć zarówno przed podróżą jak i po powrocie ministrów angielskich z Berlina, Warszawy i Moskwy, kola Ligi nie przysuszczają, aby Rada mogła się zebrać przed 4 lub 5 kwietnia.

BERLIN. Urzędowo komunikują: Ambasador włoski Cerruti odwiedził wczoraj około południa ministra spraw zagr. Rzeszy von Neuratha celem wręczenia mu noty, w której rząd włoski zakłada protest przeciwko dokonaniu jednostronnej zmiany traktatu wersalskiego przez ustawę rządu Rzeszy o rozbudowanie armji z dn. 16 marca br. Minister spraw zagr. Rzeszy po przyjęciu noty zwrócił uwagę ambasadora, że uzasadnienie musi zostać odrzucone, gdyż traktat wersalski nie został wykonany przez innych sygnatarjuszy, którzy nie spełnili przyrzeczeń, dotyczących rozbudowania.

BERLIN. Urzędowo komunikują: Ambasador francuski Francois Pontet odwiedził ministra spraw zagr. Rzeszy von Neuratha celem doręczenia mu noty, zawierającej protest

przeciwko niemieckiej ustawie o rozbudowie armji z 16 marca br. Minister Rzeszy przyjął notę i zwrócił uwagę ambasadora, że uzasadnienie protestu przez rząd francuski nie uwzględnia istotnego stanu rzeczy i z tego powodu, musi być przez stronę niemiecką odrzucone. Jak się dowiadujemy, rozmowa trwała bardzo krótko i miała charakter czysto urzędowy.

PARYŻ. Minister lotnictwa Dehain oświadczył na posiedzeniu komisji lotniczej izby, że wobec niemieckich zbrojeń lotniczych zachodzi potrzeba fabrykacji obronnego sprzętu lotniczego i polepszenia stanu francuskich eskadr lotniczych. Dlatego w porozumieniu z premierem minister będzie zmuszony złożyć w izbie wniosek na bezwzględne przystąpienie do wykonania planu lotniczego, przewidzianego na rok 1936, oraz pozyskania natychmiast związanych ztem kredytów w sumie miliard franków. Kredyt na ten cel zostanie nawet podwyższony o 500 milionów franków, aby lotnictwo francuskie stanęło na poziomie nowych wymagań bezpieczeństwa kraju.

Paryż. Druga konferencja angielsko — francusko — włoska jak twierdzą w kołach prasowych odbędzie się prawdopodobnie w Stresie. W konferencji tej mają wziąć udział prócz ministrów spraw zagr. trzech mocarstw również premierzy tych państw Mac Donald, Flandin i Mussolini.

ZDZIWIENIE W LONDYNIE

Paryż. Korespondent londyński „Echo de Paris“ donosi: W kołach londyńskich duże wrażenie wywołała wczoraj wiadomość, otrzymana od brytyjskiego attache w Berlinie, który odbył rozmowę z min. Reichswehry generałem Blombergiem. — Z informacji tych wynika, że Niemcy nie są skłonne ustąpić ani jednego człowieka ze swojego stanu sił zbrojnych. Korespondent dziennika paryskiego podaje dalej, że stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić nie 500.000 ludzi w czasie pokoju, lecz 800.000. — Formacje S. S. i S. A. będą zorganizowane w trzech korpusach jako t. zw. korpusy bezpieczeństwa.

stwa. Centrum korpusu północnego będzie się mieścić w Berlinie, korpus zachodni w Frankfurcie i południowy w Monachjum. Każdy z tych korpusów liczyć będzie od 90 do 100.000 ludzi i będzie podzielony na 6 dywizyj, z których każdy posiadać będzie pułk lotniczy i pułk kolejowy. Poza tem z dniem 1 kwietnia legjon austriacki otrzyma nazwę drugiej brygady szóstej dywizji. Dowództwo brygady mieścić się będzie w Bad Aibling.

Londyn. Dzisiejsze debaty w izbie gmin trwały 5 kwadransów. — Rozpoczął je leader opozycji i szef frakcji parlamentarnej Labour Party sędziwy Lansbury, który wygłosił mowę na temat pokoju. Podkreślił on, że sobotnią deklarację Hitlera można porównać ze wstrząsem z sierpnia 1914 r. Zdaniem Lansburygo umysły zaczyna ogarniać mentalność wojenna. Cały kraj oczekuje od rządu brytyjskiego nowej akcji na rzecz pokoju. Labour Party jest tego zdania, że minister spraw zagr. Simon winien udać się do Berlina z nowym mandatem do działania i aby Wielka Brytania wzięła na siebie rolę inicjatorki umiędzynarodowienia wielkich szlaków napowietrznych. Następnie przemawiał w imieniu opozycji liberalnej sir Samuel, który podkreślił, że akcja Niemiec wywołała alarm i potępienie. Po tych przemówieniach zabrał głos sir John Simon, który oświadczył, że dzisiejsza debata powinna być jaknajbardziej wstręmięzliwa. Dalej sir Simon oświadczył, że dołoży wszelkich wysiłków w tym kierunku, aby doprowadzić do powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

W zakończeniu sir Simon oznajmił, że po zwyciężu w Berlinie, Moskwie i Warszawie odbędzie się dalsza konferencja z udziałem Mussoliniego, w której wezmą również udział Niemcy.

MASAKRA NA TORZE KOLEJOWYM

BRUKSELA. Między Brukselą a Melinos wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie ekspres wpadł na grupę 38 robotników, zdążających do pracy, którzy wskutek mgły nie zauważyli nadjeżdżającego pociągu. 8 robotników poniosło śmierć na miejscu, 5 zaś odniosło ciężkie rany.

że jest „z przekonania jednym z najszczerzych demokratów kraju“, który dwukrotnie — w listopadzie 1918 i w maju 1926 roku — odrzucił dyktaturę, złożoną mu w ręce przez wypadki dziejowej. — Piłsudski w swych konstytucyjnych wskazaniach nie szuka tak popularnych dziś, — uproszczonych metod rządzenia, zastrzegając dla społeczeństwa prawo aprobaty i kontroli.

Obóz pomajowy wcieli w życie te wskazania. Już w drugim sejmie zwyczajnym klub BBWR zgłasza do laski marszałkowskiej projekt ustawy, zmieniającej konstytucję z roku 1921 i powoduje uchwałę Sejmu z 22 stycznia 1929, stwier-

dającą potrzebę przystąpienia do rewizji zasad naszego ustroju. Sejm ten miał zagwarantowane konstytucyjnie specjalne uprawnienia dla znówelizowania ustawy konstytucyjnej. Cechowała go jednak tak wielka rozbieżność w poglądach na istotę zagadnienia i tak wielkie rozbieżności w frakcje, że inicjatywa klubu BBWR. utonęła w gadulstwie i celowym sabotażu opozycji. Oredzie Prezydenta Rzplitej, rozwiązujące ten sejm przed upływem kadencji, wskazywało na zagadnienie naprawy ustroju jako na główną przyczynę rozwiązania i najważniejszy cel pracy obecnego sejmu.

Dokonał tej pracy obóz Marszałka Piłsudskiego. Od marca 1931 roku, kiedy to klub BB znów wystąpił z inicjatywą ustawodawczą, poprzez rozległe prace komisyjny, poparte znaną ankietą konstytucyjną i współdziałaniem wybitnych rzeczoznawców, poprzez uchwałę sejmu z 26-go stycznia 1934 roku i poprzez korektury, wprowadzone do projektu przez senat i przyjęty już przez sejmową komisję — nowa konstytucja nie wstrzymanie zbliża się ku momentowi, w którym stanie się prawem i fundamentem wewnętrznego ładu i mocarstwowego rozwoju Rzplitej.

Co słychać?

W KRAJU

+ Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został biskup polowy ks. Gawlin za zasługi na polu organizacji duszpasterstwa wojskowego.

+ Skarb Państwa nabył na własność zakłady lotnicze Skody na Okęciu.

+ W oficjalnym spisie największych portów świata znajdujemy Gdynię na 24-em, a Gdańsk na 30-em miejscu.

+ W Częstochowie zawieszono zostały 2 organizacje żydowskie, ponieważ działalność ich zagrażała bezpieczeństwu publicznemu.

+ Jan Kiepusa śpiewał ostatnio w Hamburgu ze swym bratem Władysławem. Ostatni zaangażowany został na 5 i pół roku do opery hamburskiej.

+ W Bągarciu (pow. Chelmno) 15-letni chłopiec rażony został prądem wysokiego napięcia. Wszedł on do niezamkniętego transformatora, a manipulując przy urządzeniach, padł trupem na miejscu.

+ Na szosie Sierpe — Drobini wskutek wybuchu motoru, stanął w płomieniach autobus. Szofer i jedyny pasażer zdołali się uratować.

+ We wsi Janowie pojawiły się wilki. Chłopi urządzili polowanie i zabili kilka sztuk tych drapieżników.

ZAGRANICĄ

+ W ostatnich 14 miesiącach rzucono na Kubie około 2.500 bomb, od których zabitych zostało 27 osób, a rannych 200.

+ W Karaczi (Indje) doszło do starcia między Hindusami a policją. W czasie strzelaniny do tłumu zostało 27 osób zabitych i 97 rannych.

+ Z Neapolu odplynął do Afryki dalszy transport 500 żołnierzy. Na okręcie znajduje się dużo materiału wojennego.

POKOJE

czyste, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie,

ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego

poleca tanio

Zarząd

Hotelu Royal.

Niemcy zajmą Kłajpedę

Moskwa. Korespondent „Lavoro Fascista” donosi z Kowna: Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Niemcy postanowili zająć okręg kłajpedzki po zakończeniu procesu narodowych socjalistów w Kłajpedzie. Reichswehra w charakterze oddziałów szturmowych zajmie terytorium.

W niemieckich kołach sądzą, że nie napotka to poważniejszego oporu w Europie i że awantura ta będzie mia-

ła charakter lokalny.

W Prusiech wschodnich skoncentrowano 46 bataljonów piechoty, 14 baterij artylerji polowej i baterij ciężkiej, 12 szwadronów kawalerji, dwie eskadry samolotów bombowych, jedną eskadrę samolotów wywiadowczych, jedną eskadrę niszczylielską i 2 pułki tanków.

Prasa włoska zamieszcza wiadomość powyższą bez żadnych komentarzy.

Odmówienie praw publiczności jedynemu gimnazjum polskiemu w Niemczech

Miarodajne instancje szkolne Rzeszy Niemieckiej odmówiły udzielenia jedynej polskiej szkole średniej w Niemczech, prywatnemu Gimnazjum Polskiemu w Bytomiu, praw publiczności.

Tę odmowną decyzję zakomunikowano przedstawicielom strony polskiej na konferencji w Ministerstwie Oświaty Rzeszy w dniu 7. III. br.

Mimo szeregu urzędowych wizytacji w Gimnazjum, które wypadły zadawalająco, mimo uspokajających przyrzeczeń — tuż przed maturą zapadła dotkliwa decyzja, którą cała ludność polska w Niemczech czuje się jak najmocniej zaskoczona i upośledzona.

Jeszcze w dniu 7. III. br. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech skierował do Ministerstwa Oświaty Rzeszy stanowczy protest

przeciwko powyższej decyzji. W proteście Związek obstaruje przy wniosku natychmiastowego udzielenia Gimnazjum Polskiemu w Bytomiu praw publiczności. Poza tym Dzielnica I. Związku Polaków w Niemczech w Opolu wystosowała na podstawie Konwencji Genewskiej skargę do Komisji Mieszanej w Katowicach.

POSTRZELENIE WĘGŁOKRADA

Tczew. Na stacji towarowej Zajczkowo Tczewskie posterunkowy Komisarjatu Granicznego P. P. podczas obchodu służbowego na torach kolejowych zauważył osobnika zrzucającego węgiel z pociągu towarowego. Osobnika tego posterunkowy P. P. wezwał do zejścia z wagonu czego tenże nie usłuchał, lecz kawkami węgla obrzucił posterunkowego, który w obronie własnej strzelił z pistoletu, raniąc owego osobnika. Po strzale osobnik ów zeszedł z wagonu i oddał się w ręce posterunkowego, który po obandażowaniu go odstawił do szpitala św. Wincentego. Postrzelonym okazał się bezrobotny Borowski Franciszek, notoryczny złodziej.

ORYGINALNE OSZUSTWO

POZNAN. Ofiarą specjalnego oszustwa padło wielu Niemców obywateli polskich, zamieszkałych w

Wielkopolsce. Po rozmaitych miejscowościach tej dzielnicy grasował przez kilka tygodni osobnik, który podawał do ich wiadomości, że marszałek Hindenburg, który jak wiadomo urodził się w Poznaniu, zapisał przed śmiercią na rzecz Niemców, mieszkańców Wielkopolski znaczną część swego majątku. Oszust rozdawał nawet po 2 złote kwity z jakiegoś fikcyjnego kwitariusza, upoważniające rzekomo do podjęcia części spadku. Równocześnie wyznaczył dzień 21-go bm. jako dzień wypłaty spadku. W oznaczonym dniu przybyło do Poznania do konsulatu niemieckiego bardzo wiele osób, które domagały się wypłaty spadku. Dopiero z wielkim trudem przy interwencji policji udało się wytłumaczyć zebrany, że padli ofiarą oszustwa.

KS. PRYMAS PRZECIWI ZABAWOM NA CELE KATOLICKIE

POZNAN. Do ks. kardynała prymasa Hlonda zwrócono się po ostateczną decyzję w sprawie imprez tanecznych, urządzanych gdzieniedzie dla zasilenia funduszów katolickich stowarzyszeń dobroczynnych.

Wyjaśniając przedstawione wątpliwości, ks. Prymas zaznaczył, że „używanie tańca, jako środka propagandowego w dziedzinie dobroczynności chrześcijańskiej, polega na zasadniczym nieporozumieniu. Dla istotnych cech miłosierdzia chrześcijańskiego należy ofiarą ze siebie, ze swego majątku lub czasu, ze swej pracy, wygody i przyjemności na rzecz bliźniego, z pobudek nadprzyrodzonych. Z tem pojęciem nie można pogodzić dobroczynności, która biednych wspiera okupem uciech przeżytych na tak wibitnie światowej zabawie, jaką jest ze swej natury bal. Religijne podłoże organizacji miłosierdzia chrześcijańskiego, ich wysoki poziom etyczny, ich duch poświęcenia przemawiają za tem, że nie powinno się wspierać biednych wytańcować. To profanuje ofiarę miłosierdzia chrześcijańskiego, która jest tak wzniosła, że jej narówni z okruciami tańcówek stawiać nie wolno. Cenię to, że tradycyjne bale, urządzone przez pewne sfery społeczne, przeznaczają swoje dochody na dobre cele, bo upatrują w tem ideę ekspiacji, często niestety, aż nadto uzasadnionej. Ale niemogłbym się zgodzić na to, by to uprawiały oficjalne kościelne stowarzyszenia.

BITWA Z CYGANAMI

BUKARESZT. W czasie prawdziwej bitwy między 200 cyganami a chłopami zajętych przy eksploatacji lasów, czterech uczestników walki poniosło śmierć na miejscu a 40 jest rannych.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

37

(Ciąg dalszy)

Parę razy ukazuje się w oddali miasto Jeruzalem, a w kierunku wschodnim widnieje na szczycie góry Nebi Samiel, rzekomy grób Samuela. Przed nami leży miasteczko wśród zielonych drzew. To cel naszej wycieczki, ewangeliczne Emmaus. Za chwilę autokary stają na ulicy koło kościoła. Wchodzimy na obszerny dziedziniec pomiędzy kościołem i zabudowaniami klasztorne. — Jak tu miło! Drzewa owocowe pokryte są kwieciami barwnymi a woń balsamiczna przepelnia powietrze. — Przez chwilę stoję przed kościołem i rozkoszuję się pięknym widokiem.

Z wnętrza dochodzi mnie śpiew chóru i przypominam, że zaczęła się msza św. na miejscu, gdzie uczniowie poznali P. Jezusa po łamaniu chleba. Wchodzę. Kościół w stylu romańskim jest prosty a jednak jak wspaniałe dzięki harmonji poszczególnych części jego architektury! Zbudowali go Franciszkanie w roku 1875. Zbliżam się do ołtarza i siadam na krześle. Odprawia się msza św. z asystą. Obecny jest O. General Franciszkanów, który przybył z Rzymu do Ziemi św. na święta wielkanocne. Piękny jest śpiew chóru franciszkańskiego. Podczas mszy-św. rozmyślam, jak to uczniowie tu przed domem Kleofasa prosili: „Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i dzień się nachylił”. Nieznajomy dał się nakłonić i wszedł z nimi. W północnej nawie znajdują się resztki domu hebrajskiego, który według podania był własnością Kleofasa. Czcigodne resztki murów oglądam z uwagą.

Skończyła się msza św. Ojcowie przynoszą duży kosz z pszennym chlebem, pokrojonym na kawalki i stawiają go przed O. Generałem. Ten błogosławi chleb a Ojcowie rozdzielają go pomiędzy obecnych. I mnie dostało się kawalek chleba wraz z medalikiem pamiątkowym. Chleb i medalik przechowuję do dziś w swoich zbiorach.

Cóż ten obrzęd oznacza? Uzmysławia nam, co

działo się w dniu Zmartwychwstania w domu Kleofasa: „I stało się, gdy siedział w nimi u stołu — wziął chleb i błogosławił i łamał i podawał im. I otworzyli się oczy ich, i poznali Go, a on zniknął z oczu ich”.

Wychodzimy z kościoła na dziedziniec. Tu przystępują do nas dwie Siostry Boromeuszki, rodem ze Śląska. Są niezmiernie uradowane, że spotkały rodaków. Proszą, żeby odwiedzić ich dom, ale niestety ograniczony czas na to nie pozwala.

W kościele widziałem kilku Arabów, dlatego pytam Siostry:

— Ile rodzin katolickich znajduje się w* Kubeibet?

— Tylko dwie rodziny — odpowiadają Siostry.

— To mało — zauważam — jeżeli tu działają O. O. Franciszkanie, O. O. Ziemi św. i Siostry Boromeuszki.

— Książd nie uwierzy, jak trudno jest nawrócić Arabów, którzy z pogardą patrzą na chrześcijan. My gromadzimy w naszym domu sieroty i staramy się pozyskać je dla Chrystusa.

Przed świątynią robimy zdjęcia fotograficzne, oglądamy ogrody, rozmawiamy z młodymi śpiewkami i chwalimy ich za mistrzowski śpiew. Chętnie pozostalibyśmy w tym rozkoszonym zakątku ażby „dzień się nachylił”, ale po południu czeka nas druga piękna wycieczka, dlatego żegnamy wdzięczne Emmaus i tą samą drogą wracamy do Jeruzolimy.

XVII. POPOŁUDNIE W AIN-KARIN

Obiad. Myślami przebywam jeszcze w Emmaus. Dopiero słowa: Ain-Karin, św. Jan Chrzciciel... zwracają uwagę moją na ożywioną rozmowę przy stole. Po południu robimy wycieczkę do Ain-Karin, miasteczka rodzinnego św. Jana Chrzciciela, co budzi zainteresowanie i radość ogólną.

Piękne autokary Ibrakima czekają na nas za Bramą Damasceńską. O godzinie 3. zajmujemy miejsca i ruszamy. Jedziemy jak dziś rano szosą jaffską. Przy kilometrze 2,5 zbaczamy na lewo.

Szosa wznosi się a widok obejmuje coraz szersze horyzonty. Za sobą mamy miasto św. Jeruzalem, na tle Góry Oliwnej. Przed sobą w dali sine morze. Pokazują je jedni drugim i wołają: Morze Śródziemne! Witaj nam morze!

Autokary staczają się szybko w dół i ujechawszy 7 kilometrów zatrzymują się w miasteczku, położonym w zielonej dolinie. Jesteśmy w Ain-Kawin. W pobliżu znajduje się studnia. Mieszkańki miasteczka i dzieci przychodzą licznie po wodę, to też można tu robić najlepsze studia ludoznawcze. Woda źródłana, która zbiera się w basenie za ścianą, wypływa z kilku kurków. Kosztuje wody. Jest smaczna i chłodna. Studnia dała nazwę miejscowości, bo Ain, oznacza Krynica.

Kiedy patrzę na smagłe dziewczęta, niosące zgrabnie na głowie dzban z wodą, na myśl przychodzi mi, że dwa tysiące lat temu do tej studni przychodziła Mirjam, cudny kwiat Nazaretu. Wy różniła się od cór miasteczka, miała bowiem włosy płowe i głębokie niebieskie oczy. Miejscowe czarne Rebeki i Marty patrzyły na nią z ukosa, ale spostrzegły nadziemską powagę urzeczego dziewczęcia i z podziwem szeptały jedna do drugiej: — Patrz, kroczy jak królewna! Była to rzeczywiście cór królewskiego roku Dawida: N. Marja Panna. Bawiła u krewnych swoich: Kapłana Zacharjasza i żony jego Elżbiety. Dziwne wieści krążyły po miasteczku o tych dwojga starcach. Zacharjasz w świątyni jerozolimskiej widział Anioła, który zwiastował, że żona jego porodzi syna, który „będzie wielkim przed Panem i będzie napełniony Duchem Świętym jeszcze z żywota matki swej”. Elżbieta w odosobnieniu spędziła czas ciąży. Do tego to domu na zboczu góry pewnego dnia wiosennego zawitała młodziutka Mirjam i z całym szacunkiem pozdrowiła Elżbietę. Ta zaś w uniesieniu odpowiedziała: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego. A skądże mi to, że przyszła matka Pana mego do mnie?”. Na to Mirjam wypowiedziała ów wzniosły hymn: „Wielbi dusza Pana...”, który po dziś dzień śpiewany w niesporach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polak w Niemczech nie może być obywatelem drugiej klasy

Porozumienie polsko-niemieckie, które znalazło swój wyraz w protokole z dnia 26 stycznia 1934 r. — początkowo wywarło pewien wpływ dobroczynny na położenie ludu polskiego w Niemczech. Władze centralne zahamowały zbyt gorliwe i zbyt jaskrawe przejawy propagandy przeciw polskiej i wymogły na niższych instancjach pewne złagodzenie kursu wobec Polaków. Ale psychika i zasadniczo wrogie nastawienie — tak władz, jak i organizacji hakatystycznych nie uległo żadnej zmianie. Co najwyżej niespodziewany dla nich kurs polityki zagranicznej Hitlera wprowadził w ich szeregi na pewien czas niepewność i dezorientację. Okres ten zdaje się, właśnie przemija. Już pod koniec stycznia br. dały się zauważyć pierwsze przejawy wzmocnienia kursu, a w lutym wystąpiły one już całkiem wyraźnie. Gdy Berlin flirtuje z Warszawą i składa oświadczenia o zaniechaniu germanizacji, na terenach, a w Prusach Wsch. przedwzrostkiem, powraca się do dawnych, przedhitlerowskich metod nacisku gospodarczego i zastraszenia wszelkimi sposobami tych, którzy angażują się otwarcie w ruch polski.

Przykładów można znaleźć wiele. Tak więc np. po wielkim zjeździe w Olsztynie dnia 15 stycznia żandarmeria przeprowadziła w całej Warmji śledztwo, stwierdzając, kto brał udział w tem przeciw najzupełniej legalnym zgromadzeniu zameldowanemu przepisowo władzom administracyjnym.

W jednej z wiosek na Warmji — Niemiec młynarz oświadczył wobec Polaków, że „ludzie, którzy współpracują z Polakami, będą obserwowani i przesładowani”. Gdy jeden z zagadniętych Polaków zwrócił uwagę młynarza na pakt polsko-niemiecki, — Niemiec odpowiedział, że przyjaźń jest chwilowa. Z chwilą zatem, kiedy pakt nie będzie aktualny, ludzie, pracujący z Polakami — zostaną postawieni pod mur. Równocześnie wzmógł się nacisk na rodziców, posyłających dzieci do szkół polskich. Pod groźbą utraty pracy, bądź odebrania rent

kilku rodziców przeniosło swe dzieci do szkół niemieckich. Nauczyciele niemieccy, którzy z reguły są instruktorami „Bund Deutscher Osten” rozpisują wsie, starają się przekupywać rodziców stronniczo rozdzielaną „pomocą zimową”, dzieci lakociami i pieniędźmi. Organizacja młodzieży hitlerowskiej „Jungvolk”, do której przymusowo należą dzieci, ze szkół niemieckich, napastują i wyszydają dzieci chodzące do szkół polskich. Zdarzają się również wypadki pobicia dzieci polskich ze szkół polskich przez dzieci polskie ze szkół niemieckich, podburzone do tego przez nauczyciela — Niemca. W ten potworny sposób zatrąwa szkoła niemiecka duszę dźwiży polskiej! Nie próżnuje i wojsko, zarządzające na terenach polskich manewry i ćwiczenia lotnicze, a organizacje niemieckie na tajnych zebraniach nie przestają szczerze przeciwko Polsce i Polakom, zapowiadając, iż wkrótce skończy się to, co oni nazywają komedią porozumienia.

Trudno osądzić, co z tych zjawisk należy zapisać na rachunek czynników miejscowych, a co na władze centralne. W każdym razie ogromne trudności czynione ostatnio przez władze przy staraniach o otwarcie gimnazjum w Kwidzynie i Raciborzu, — świadczą, iż czynniki urzędowe nie są zupełnie bez winy.

Należy zresztą wiedzieć, iż ruch hitlerowski odsunął zdecydowanie Polaków od wszelkich wpływów na życie państwowe czy samorządowe. — Wszyscy radni, sołtysi przynajmniej do polskości, zostali z samorządów i administracji gminnej usunięci. W zarządzie krajem, mają głos wyłącznie tylko Niemcy, nawet tam, gdzie ludność polska stanowi zdecydowaną większość. Półtoramilionowa gromada polska w Niemczech, o ile nie chce się poddać germanizacji, jest w tem państwie w najlepszym razie tolerowana, ale traktowana niedwuznacznie jako obywatele drugiej klasy. — Niemcy i renegaci mają przed nią pierwszeństwo we wszystkich dziedzinach.

Patrząc na ruch polski w Niem-

Reumatyzm plaga społeczna

Osoby dotknięte reumatyzmem stają się często chronicznie cierpiącymi a czasami inwalidami, zwłaszcza w przypadkach w porę niezauważonych i nieleczonych. W naszym wilgotnym i mało słonecznym klimacie, objawy reumatyzmu są łatwe do spostrzeżenia, a rozpoczęcie w porę prawidłowego leczenia, może zapobiec dalszemu rozwojowi choroby. Przy reu-

matyzmie stosuje się przyjmowanie 2—5 tabletek Togału 3—4 razy dziennie. Togał również stosuje się w czasie już rozwiniętej choroby: w reumatyzmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach, bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togał jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Matyzmie stosuje się przyjmowanie 2—5 tabletek Togału 3—4 razy dziennie. Togał również stosuje się w czasie już rozwiniętej choroby: w reumatyzmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach, bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togał jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Matyzmie stosuje się przyjmowanie 2—5 tabletek Togału 3—4 razy dziennie. Togał również stosuje się w czasie już rozwiniętej choroby: w reumatyzmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach, bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togał jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Wspierając Polaków w Niemczech wspieramy zarazem samych siebie.

WIELKI MISTRZ MUZYKI RELIGIJNEJ

250 urodzin J. S. Bacha

Jan Sebastian Bach, którego rocznicę urodzin obchodzi obecnie cały świat muzyczny, jest postacią tak wielką i tak złożoną, że wyliczenie samych tytułów jego znaczenia spełniłoby niejedną, ale kilkadziesiąt sporych kolumn druku. Samo wydanie dzieł zbiorowych Bacha trwało prawie pięćdziesiąt lat i objęło kilkadziesiąt foliowych tomów. Całe biblioteki pisano o Bachu, każde pokolenie muzyków XIX-go wieku kształtowało się na dziełach Bacha, i dziś jeszcze jest on wielką szkołą muzyki i muzyków.

250 lat mija od dnia jego narodzin. Bach występuje na arenie działania w czasie, kiedy styl wzorzystej wielogłosowości już kryje się tylko jako zabytek kościelny. Ale styl ten doznaje w dziełach Bacha odrodzenia. Z niezwykłym zmysłem metodycznym wykazał Bach prawa nowoczesnej harmonii.

Zesrodkowany z umysłem zwróconym w abstrakcję, jest Bach przeciw chwilami realny, na chwile rubasznej siły i zdrowia. Głęboko religijny — sięga natłumieniem w zaświaty, obdarzony umysłem skłonny do odważnej spekulacji, jest poetą wiary. Niezwykle skrupulatny w kompozycji jest zaciękwiony każdym stylem muzycznym Europy jego czasu. W muzyce nie zna narodowych uprzedzeń, każdy znany mu mistrz ma w nim zaciękwionego słuchacza, obserwatora czy naczelnika. Jak z młodu Bach odbywał długie wędrówki pieszo, aby poznać grę sławnych organistów, tak w dojrzałym wieku puszcza się w podróz, aby zapoznać osobiście Händla, który właśnie bawił w Niemczech.

Wszyscy Bachowie od wielu generacji, byli organistami i kantorami po kościołach miast Turingji i Saksonji. Jan Sebastian urodził się

w Eisenach, od najmłodsze go wieku pełnił funkcję organisty w rozmaitych miastach środkowych Niemiec. Wzrastał w tradycjach zawodowych, zmieniał stanowisko organisty w Armstadt, Mühlhausen, na dworze weimarskim był szefem kapeli nadwornej, koncert — mistrzem — skrzypkiem. Potem, po krótkim pobycie w Cöthen, zostaje Bach kantorem przy (protestanckim) kościele św. Tomasza w Lipsku, gdzie pozostaje do swej śmierci (1750). Tu, z urzędu, pisze utwory kościelne obie Pasje, wielką Mszę Katolicką, którą poświęca Augustowi III-mu, dwieście kantat kościelnych, kantaty świeckie, dzieła organowe. Wielki Fryderyk-pruski — jako jeden z nielicznych współczesnych — umie ocenić sztukę Bacha. Poza tem wielcy świata mało, albo prosto nie prawie nie wiedzą o wielkim człowieku, który nigdy nie opuszcza ziemi niemieckiej, a którego życie obracało się w ciasnym kole kilku od siebie niedalekich miast.

Człowiek o gotyckich zaczynach, żyjący w niemieckim baroku! — chłonny na wszystkie style muzyki dawnej i nowej, a przeciw przechodzący przez życie incognito najbardziej niemiecki i w najlepszym znaczeniu niemiecki, a przeciw ogarniający całą muzykę swego czasu! Nie zniecierpliwiony nigdy pokorą, która mu jego losy podyktowała, prowadzi Bach mieszczański, pracowity żywot, nawet nie dba o zabezpieczenie po swej śmierci, swych rękopisów, nie pozostawia ich spisu! Jako wykonawców ma nawet w Lipsku — śmiesznie szczeruple zespoły. Czy pisał dla potomności? Czy był zrezygnowany?

Religijne nastawienie muzyki Bacha chyba tłumaczy jego biblijną pokorę i łagodność. Umie on wprawdzie prowadzić spory z lipskim Konsystorzem, bywa nieraz szorstki wobec swych wykonawców, ale jego życiem jest przeciw duch

J. G-ski.

Historja miasta Kowalewa w zarysie

(11)

Po ukończonej 13-letniej wojnie, wróciło miasto Kowalewo do Macierzy i tworzyło własność Korony z kompleksem dóbr, wymienionych przy innej sposobności.

Echo sporów dynastycznych za króla Władysława IV o tron szwedzi, nie pozostało bez wpływu na losy Kowalewa. Szwedzi zburzyli miasto w roku 1629, a dopiero na mocy rozejmu w Sztumdorfie wycofali swoje wojska z Prus Królewskich. (Sztumdorf w Prusiech Królewskich w ówczesnym województwie malborskiem, na prawym brzegu Wisły.) Od tego czasu nastąpił dłuższy okres pokoju.

Władze miejskie dzieliły się w owym czasie na trzy kategorie i to: Rada, sąd, oraz trzecia korporacja, której nazwy brak, jak również niema żadnych danych dot. jej działalności. Rada składał się z burmistrza, zastępcy burmistrza (proconsul) i radnych (consules). Liczba radnych nie jest dokładnie oznaczona, nie przekraczała jednak w żadnym wypadku czterech osób. Radzie przewodniczył burmistrz, wybierany w obecności przedstawiciela grodu zamkowego, rokrocznie przez radnych, nie dłużej niż na jeden rok. Zastępcą jego był jeden z radnych, wybierany przez tych ostatnich, zwany także viceproconsulem. Czynności Rady zawierają acta consularia, w których niejedna ciekawa notatka z lat 1690, 1691, 1699, 1742—44 zachowała się.

Jako burmistrzowie (proconsul) miasta Kowalewa są notowane następujące osoby:

1671 M. Napolski, 1677 i 1678 Jakób Żywiotek, 1702 Franciszek Gogoliński, 1724 Wojciech Żuchowski, 1733 Maciej Gogoliński, 1738 Jan Geżicki, 1749 i 1750 Piotr Ginter, 1751 Maciej Gogoliński. Niektóre nazwiska powtarzają się kilka razy. Wynika to jasno z faktu, że burmistrz został wybrany tylko na jeden rok, jak wspomniano już

przedtem. Mógł on jednak kandydować i zostać wybranym kilka razy.

Drugą władzą miejską był sąd, składający się z przewodniczącego, zwanego scultetus, później sędzią (iudex), mistrza lawy, około 6 lawników i notariusza, który był równocześnie notariuszem dla urzędu burmistrzowskiego.

Rozprawy sądowe odbywały się w obecności zastępcy wojewody ustanowionego specjalnie dla tego celu. Terminy rozpraw nie były stałe, wyznaczano je w miarę potrzeby. Podczas rozpraw słuchano strony i ferowano wyroki. Sąd powoływał mieścił się w zamku, który sprawował jurysdykcję nad miastem. Od wyroków wspomnianego sądu można było wnieść odwołanie do króla.

Nazwiska niektórych przewodniczących sądu (scultetus) zachowały się do dziś. 1651 Stanisław Żelkowiec, 1685 Wawrzyniec Załęski, 1671 Kowalewski, 1675 Jan Piotrowski, 1676 i 1677 Jan Mielcarek, 1678 Jan Wzapowski, Jan Piotrowski i Mateusz Marek. Jako sędziowie są notowani: 1691 Jakób Targowski, potem w latach 1688, 1691, 1694 i 1699 znowu przewodniczyli jak wyżej sculteci: Grzegorz Potrzeba, 1704 Franciszek Gogoliński, 1715 Grzegorz Potrzeba ponownie, 1719 Tomasz Markowicz, 1725 Marcin Sakowski, 1724 Wojciech Potrzeba, 1738 Melchior Gogoliński, 1748 i 1749 Stanisław Brzeski, 1749 H. Żeberski, 1750 Stanisław Brzeski, 1751 Melchior Gogoliński, 1752 H. Żeberski, 1753 i 1754 Stanisław Brzeski, 1754 i 1755 Melchior Gogoliński, 1756 Stanisław Bazyski.

Zachowane do dziś dnia daty rozpraw sądowych są następujące: w roku 1671 — 24 kwietnia, 13 i 25 maja, 28 czerwca, 6 i 14 lipca, 11 sierpnia, 9 września, 20 listopada i 4 grudnia. W roku 1772 — 22 stycznia, 5 i 12 lutego, 5, 11 i 21 marca, 5 i 27 kwietnia, 20, 21 i 24 maja, 9 i 27 czerwca, 1 lipca, 1 i 29 sierpnia, 2, 15 i 25 września, 21 października, 14, 23, 26 i 28 listopada, 2, 6 i 29 grudnia. Danych za ubiegłe lata brak.

Po ustąpieniu Krzyżaków rozpoczął się proces polonizacji miasta. Starano się o odzyskanie terenów, wzgl. zabudowań, które pierwotnie były w rękach Polaków, jednak przez Krzyżaków prze-

lane zostały w ręce niemieckie. Nawet pisarze niemieccy przyznają, że miasto spolszczyło się zupełnie. Na dowód tego wskazują zapiski w aktach Rady i Sądu, gdzie rzadko spotkać można nazwisko o niemieckim brzmieniu. Co do ogólnego stanu i ilości mieszkańców nie zachowały się dane, z których można by wytworzyć sobie obraz zaludnienia miasta.

Podatki na rzecz Korony ustalono w roku 1685 na 6 florenów, 24 groszy i 15¼ fenigów. Oprócz tego płaciło miasto rocznie specjalny podatek na wojsko Koronne w wysokości 269 florenów, następnie t. zw. pogłowne w wysokości 150 florenów, nadto 40 florenów podatku gruntowego, oraz 10 florenów opłat postojowych i jarmarcznych dla zamku.

Jak wspomniano w innym miejscu, został kościół katolicki pobudowany w czasach wczesno-krzyżackich. Początkowo jego koleje omawiano przy innej sposobności. Bliższych szczegółowych danych, co do ważniejszych przejawów życia kościelnego z tych czasów brak.

Nadmienić należy, że kościół należał w roku 1647 do dekanatu wąbrzeskiego, od 1866 do dekanatu golubskiego. W roku 1706 należały do tutejszej parafji następujące miejscowości: Bielsk, Pływaczewo, Sierakowo, i młyn Gapa; w roku 1866 miasto i folwark Kowalewo, Nowe Kowalewo, Pływaczewo, Bielsk, Sierakowo, Szychowo, Borek i Gapa.

W roku 1647 komunikowano 600 wiernych z okazji wielkanocnej spowiedzi, zaś w roku 1706 — 510 osób.

Do czasów I. rozbioru Polski zachowały się nazwiska następujących Ks. Ks. Proboszczów kowalewskich: 1534 — 26. V. — Simon, 1675 — Matyjasz Chmielewski, 1687 i 1688 — Ludwik Franciszek Cedrowski, 1731 i 1732 — Franciszek Szydłowski, 1742 — Andrzej Czarnacki, 1745 i 1751 — Adam Lamprecht, 1758 i 1768 — Jan Klimaszewski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mistyka religijna. Jego polem działania muzyka, która utożsamia się z jego wiarą. Tak namiętne go szukania Boga z tak mistycznej tęsknoty śmierci nie znalazł muzyk.

Wokoło Bacha tworzy się gmina zawodowców, rodziny uczniów — to jego publiczność, to mu wystarcza. Poza muzyką nie ma Bach czasu na nic, biblioteka jego książek składa się przeważnie z dzieł religijnych. A już synowie Bacha żyjący w czasach rokoka, odbiegają od tradycji ojcowskich, już będą ojca uważali za wielkiego mistrza, ale też trochę za „starą perukę”. Dopiero w XIX wieku, w 50 lat po śmierci Bacha — zacznie się powoli kult największego zjawiska muzycznego, jak można nazwać potężną postać

Bacha.

Dzięki radju jaknajszersze kręgi ludzkości mogły poznać wielką muzykę, wielkiego mistrza. Dziś, po 250 latach, z głośników płynie muzyka, którą ani przestarzała, ani nierozumiała nikt nazwać nie może. Dzięki radju wystarczy usłyszeć kilka taktów, aby od razu poznać Bacha. Bach jest jednym z najczęściej i powtarzanych autorów muzyki dawniejszych utworów. W 250 rocznicę urodzin — Polskie Radio organizuje w sobotę o godzinie 21-szej koncert symfoniczny, pod dyrekcją Grzegorza Fittelberga — poświęcony utworom wielkiego mistrza. Jako solista wystąpi znany skrzypek polski — Stefan Frenkiel, który odegra koncert E-dur.

Powiat wąbrzeski w hołdzie Marszałkowi

Jak we wszystkich miejscowościach Polski, tak i w Wąbrzeźnie obchodzono bardzo uroczyste tego roku imieniny Twórcy Polski współczesnej, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Społeczeństwo wąbrzeskie dało wyraz czci, jaką żywi dla Marszałka, biorąc liczny udział w całym obchodzie oraz przyozdabiając swe domy chorągiewkami państwowymi.

W przeddzień imienin, wieczorem przeszli ulicami miasta capstrzyk, składający się z organizacyj w. f. i p. w. W czasie capstrzyku przygrywała ork. Z. S. Przed Starostwem wspaniale udekorowanym, zatrzymały się oddziały, dowódca capstrzyku złożył p. Staroście raport, poczem orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. Następnie capstrzyk przeszedł głównymi ulicami miasta i na rynku rozwiązał się.

W dniu Imienin zebrały się organizacje na dziedzińcu szkoły powsz. męskiej, gdzie dow. całości p. ppor. Neuman złożył p. Staroście Kalksteinowi raport, poczem oddziały odmaszerowały do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prof. Brejski. Kościół był szczerze wypełniony, a wśród reprezentantów władz zauważyliśmy p. starostę Kalksteina, p. naczelnika Sądu Cieszyńskiego, p. wicestarostę Mgra Cwinarowicza, p. burmistrza Schwarza, dyr. gimnazjum p. Bulandę, pow. Kom. PW. pod. Szaleckiego, p. Komisarza Szyntkowskiego, czl. Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta Kalkstein, w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Dziarsko maszerowały oddziały Z. S., hufiec gimnazjalny, Powst. i Woj. O. K. VIII, Straż Pożarna, K. P. W., P. P. W., Harcerstwo i wiele innych. Wspaniale reprezentowali się hufiec Krakusów. Dodać należy, że w defiladzie wzięli udział, oprócz Krakusów z powiatu, również Krakusi z Radomina pow. Rypin, zorganizowanych przez p. Rudnickiego.

Po defiladzie odbyła się w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” uroczysta akademja. Sala zapelniała się szczerze przybyłą publicznością. Program akademji był bardzo urozmaicony o bardzo podniosłym nastroju. Na uwagę zasługuje przemówienie prof. tut. gim-

nazjum p. Majchrzaka, które podajemy w innym miejscu.

Zbiórka na zakup hydroplanu dała około 1500 zł z całego powiatu.

W ten sposób Wąbrzeźno uczciło dzień Imienin Tego, który niezmordowaną pracą wyprowadził Polskę z mroków niewoli, a dziś pracuje nadal nad zapewnieniem jej należnego stanowiska, wśród innych narodów świata.

W SZKOLE POWSZECHNEJ MĘSKIEJ.

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego daleko wyprzedziły sam dzień 19 marca. Praca przygotowawcza już od dłuższego czasu zajmowała wolne od nauki chwile. Na tempie przybrała zwłaszcza w ostatnim tygodniu. W klasach wrzało, jak w ulach. Uczniowie pod kierunkiem swych wychowawców zdobili klasy, ćwiczyli i ustalano ostatecznie program samej uroczystości. Nadzwyczaj pięknie przyozdobiono — gmach szkolny, na którego froncie zawieszono witraż z wizerunkiem Pana Marszałka imponująco iluminowany w wieczór 18 i 19 marca.

Nadszedł dzień 19 marca. Wszystkie klasy w zwartych, karnych szeregach udały się na salę p. St. Klimka, gdzie odbyła się naprawdę wspaniała akademja imieninowa ku czci Pierwszego Żołnierza Polski, przy licznych współudziale rodziców i krewnych dziatwy szkolnej, oraz obywatelstwa miasta z burmistrzem p. Schwarzem na czele. Uroczystość rozpoczął chór szkolny, który pod kierunkiem kierownika szkoły p. Nałęcza, odśpiewał następującą pieśń — „Gaude Mater” J. Gorczyńskiego. Bezpośrednio potem uczeń kl. VI Jan Szymański z wielką swadą wygłosił wiersz p. t. „Na dzień Imienin Komendanta” poczem chór odśpiewał dalszy ciąg swego repertuaru: „Dzięki Ci przedwieczny Panie” — Moniuszki. Wyrazem uczuć, jakie dziatwa szkoły żywi dla Pana Marszałka było miłe, ale tchnące głębokością nieklamanej czci przemówienie ucznia kl. VI. Wesołowskiego Zbigniewa. Zakończeniem przemówienia był gromki okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta, I Brygada i Hymn Narodowy w wykonaniu chóru. Po inscenizacji wiersza pt. „Dla Polski”, w której mali uczniowie z przejęciem oddali piękną treść utworu, wystąpiła „gościnnie” maleńka, bo zaledwie pięcioletnia Wiesia Wesołowska. Małą aktorkę, rokującą na przyszłość

wielkie nadzieje, która miłą treść z życzeniami dla „Dziadka” wygłosiła z wielką swobodą i naprawdę budzącym zachwyt talentem aktorskim, nagrodzono długo niemilkącymi oklaskami. Z wielkim zrozumieniem wygłosił również wiersz Okszy — „Wódz” Henryk Zarębski uczeń kl. VI. Następnie chór wykonał miłą piosenkę żołnierską Lachmana „Ułani, ulani”. Zakończeniem całości programu stał się obrazek sceniczny w dwóch odsłonach Stanisława Daszyńskiego pt. „Komendantowi cześć”. — Małe aktorki i aktorzy jeszcze raz wykazali cały swój pietyzm względem osoby Wskrzesiciela Polski, a zapal z jakim odtwarzali swe role daje rękojmię to twierdzenie, że dziatwa szkoły rośnie na prawych i godnych obywateli Rzeczypospolitej.

Drużyna harcerska, gromada zuchowa i wyższe klasy szkoły wzięły po nabożeństwie udział w defiladzie, budząc swą postawą i wyrobieniem ogólny podziw wśród widzów tej wielkiej manifestacji, jaką stała się uroczystość Imienin Marszałka.

Chór i uczniowie występowali z wielkiem powodzeniem również na ogólnej akademji.

Dużo pracy włożyło Grono Nauczycielskie szkoły z p. Kierownikiem Nałęczem na czele w pracę przygotowawczą święta. Wynagrodzenie za te trudy stanowił sam imponujący przebieg uroczystości i świadomość, że dziatwa, która przed jej późniejszą opuści mury szkolne powiększy kadry prawdziwych obywateli, rozumiejących swe obowiązki względem Państwa.

W SZKOLE ŻENSKIEJ.

Rok rocznicę święci szkoła żeńska Imieniny Marszałka J. Piłsudskiego uroczystości. I w tym roku przebieg uroczystości był podniosły. Na program włożyły się inscenizacje, deklamacje, przemówienia i śpiew chórowy. Uroczystość zagalil kier. szkoły p. Stefan Kaucz, podkreślając ważność i moment wychowawczy tej wielkiej uroczystości, która jest hołdem złożonym Wielkiemu Człowiekowi Czynu. Po wspólnym odśpiewaniu Hymnu Państwowego, poczem poszczególne wszystkie klasy występowały z inscenizacjami i deklamacjami okolicznościowymi. Do młodszych koleżanek wygłosiła przemówienie, oparte na wspomnieniach o Małym Ziuku — uczenica kl. II Wartka Czesława. Referat zaś oparty na źródłach historycznych i monograficznych o Pierwszym Marszałku odczytała uczenica kl. VII Zaremska. Program uroczystości urozmaicił występ chóru szkoły żeńskiej, który odśpiewał kilka pięknych pieśni jak: „Cześć Wodzowi”, „Hejnal Wolności” i pieśń Kaszubską. Chórem dyrygował nauczyciel śpiewu p. Lewandowski. — Miłym urozmaicheniem był również występ kółka muzycznego przy szkole żeńskiej, które ograło wiązankę pieśni patriotycznych pod kierownictwem naucz. p. Merka. — Po wzniesieniu okrzyku na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i odśpiewaniu Pierwszej Brygady uroczystość zakończono.

W DOKSZTAŁCAJĄCEJ SZKOLE ZAWODOWEJ.

Uroczysty obchód Imienin Wodza Narodu odbył się w Doksztalcającej Szkole Zawodowej

PRAWDZIWIY SIDOL
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzić w błąd bezwartościowymi naśladownictwami. ŻADAJCIE WYRAZNI TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWIY TYLKO Z TYM ZNAKIEM

w poniedziałek 18 marca o godzinie 18-tej Młodzież szkolna i Rada Pedagogiczna z kierownikiem szkoły p. Szkarlatem na czele zebrała się w pięknie przystrojonej sali fizykalnej, celem oddania hołdu Budowniczym Polski Niepodległej, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Na początek uroczystości odśpiewano: „Boże coś Polskę”. Uczeń III klasy Silbernael wygłosił wiersz pod tyt.: „Wódz”, uczenica Rumińska zadeklamowała wiersz pod tyt. „Piłsudski”. — Przemowę okolicznościową wygłosiła uczenica Centlewska. W swem przemówieniu zapoznała prelegentka zebranych z młodością Pana Marszałka, oraz oświetliła Jego rolę jako Budowniczego Państwa, Wodza Narodu i Twórcy Polski Mocarstwowej. Przemowę zakończyła prelegentka trzykrotnym okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, Najjaśniejszej Rzplitej i Pana Prezydenta. Chór odśpiewał „Pierwszą Brygadę”. Uchenica Kasprowska wygłosiła wiersz pt. „Naczelnikowi”. — Na zakończenie odśpiewali zebrani Hymn Państwowy. Obchód odbył się w uroczystym nastroju i pozostanie długo w pamięci młodzieży szkolnej.

W ZESPOLE STRAŻY PRZEDNIEJ.

Dzięki pomocy finansowej Red. „Naszej Trybuny” i Kom. dożywiania Zespół Straży Przedniej w dniu Imienin Wodza ideowego urządził w auli tut. Gimnazjum o godz. 16-ej herbatkę dla „Byłych Wychowanków Szkoły Powsz.” w Wąbrzeźnie. — Herbatkę zagalil opiekun zespołu Straży Przedniej p. Berndt, witając serdecznie przybyłych gości. Po zagajeniu p. Berndta, zabrał głos opiekun Był. Wychowanków Szk. Pow. p. Piór, który w serdecznych słowach wyraził wdzięczność dla zespołu „Straży Przedniej” za współpracę. Następnie przemówił kier. zesp. p. Dynowski, podkreślając znaczenie współpracy między organizacjami. Przy tej okazji p. Robaczewski wręczył p. Nałęczowi 10 zł na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna, jako dar Red. „Naszej Trybuny”. Pozatem program wypełniły utwory muzyczne w wykonaniu p. Lemkego i deklamacje. Herbatkę zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Sądząc z rumianych i wesołych twarzy Byłych Wychow-

MAJCHRZAK STANISŁAW.

Przemówienie wygłoszone na akademji imieninowej ku czci I Marszałka Polski w Wąbrzeźnie

W wypadkach, które rozegrają się, narodowi polskiemu nie wolno będzie pozostać biernym, będzie musiał wystąpić czynnie i przez swój udział w walce wykazać swe dążenie do wolności. Oczywiście nie będzie mógł walczyć naraz ze wszystkimi zaborcami. Z trzech zaborców Rosja była, w danej chwili najgroźniejszym wrogiem. Austria natomiast, dająca w tym okresie społeczeństwu polskiemu najwięcej swobód, umożliwiła podjęcie pewnych prac przygotowawczych do przyszłej walki. Dlatego w myśli walki z Rosją Komendant rozpoczyna na terenie Galicji akcją wychowującą bojowników do przyszłego wystąpienia, pracą nad tworzeniem kadr przyszłej armji polskiej.

Za inicjatywą Komendanta tworzą się w latach 1908 — 1912 Związki Strzeleckie, rozpoczynają żywą akcję i skupiają w swych szeregach młodzież akademicką, robotniczą i włościańską. Duszą tej organizacji, wychowującej wojskowo, przygotowującej przyszłych oficerów i podoficerów dla armji polskiej — był Marszałek Piłsudski. On to pracując gorliwie, a do tego obcując z wybitnymi ludźmi ze świata wielkiej polityki Europy i dzięki temu widząc zbliżającą się woj-

nę europejską, wierzył mocno, iż zbliżała się chwila i możliwość odzyskania dla Polski niepodległości. Gorątkowo pracuje nad uświadomieniem społeczeństwa przed zbliżającą się tak ważną chwilą i nad wzmocnieniem kadr organizacji wojskowej.

Przechodzi rok 1914, a z nim wojna światowa. Nie wolno nam było pozostać w bezczynności. Gdyby Polska w wojnie przelomowej dla całego świata, a toczonyj na naszych ziemiach, nie zajęła wyraźnego, zdecydowanego stanowiska, — nie sięgnęła po to, co się Jej słuszenie należy, obcy nie liczyliby się z nami. Marszałek Piłsudski zdawał sobie z tego jaknajdokładniej sprawę i zdecydował, że ze swymi strzelcami musi wziąć udział w tem wielkiem zmaganiu się narodów. — Stąd zrodził się czyn 6 sierpnia, powstały legiony. — Legiony to kadra przedewszystkiem dzieci szkolnych — niedorośla do trudu, jaki na nich włożyła chwila dziejowa, to wreszcie nędzarze źle ubrani, źle uzbrojeni, lecz w oczach ich przysaśnych z głodu, nigdy nie przestał gorzeć zapal, bo nad tym ogniem czuwał wódz — Komendant, bo on był zarzewiem nigdy niewygasłym, zarzewiem wiary w słusność sprawy, on był zdecydowany prowadzić swoją garstkę choćby na Termopile za Leonidasem. — Legiony zaważyły na sali działań wojennych, a znaczyłyby jeszcze więcej, gdyby nie prześladowania armij centralnych, które w końcu uwięziły Komendanta z jego bojownikami.

Czyn legionowy z ducha Piłsudskiego wyrosły, trwać będzie niezatarcie na kar-

tach dziejów, jako smuga krwi serdecznej, tego najgłośniejszego krzyku o Ojczyznę wolną.

Tymczasem wojna miała się ku końcowi. Nadeszły dni klęski dla wojsk niemieckich i austriackich. Niezdolne do stawiania dużej oporu zmuszone były prosić o pokój. W Królestwie Pol. dni okupacji były policzone. — W Niemczech wybuchła rewolucja, dzięki niej Piłsudski mógł opuścić więzienie i przybyć do Polski. Dnia 6 listopada 1918 r. powstaje w Lublinie pierwszy rząd niepodległej Polski, a dzień 10 listopada — to dzień przyjazdu więźnia Magdeburga — Józefa Piłsudskiego. Rada Regencyjna zręka się swej władzy. Oczy wszystkich zwracają się na niedawnego więźnia Magdeburga. Ogól widzi w Nim tego, który jeden jest zdolny ująć w swe ręce rządy tworzące się w państwie, założyć podwaliny pod jego przyszłość. Oddano przeto Marszałkowi Piłsudskiemu jako Naczelnikowi Państwa władzę w dniu 11 listopada. Od tego momentu Polska zaczęła istnieć jako Niepodległe Państwo. Ciężka to była władza i ogromna odpowiedzialność za nią, bowiem w zaraniu powstania grożą Polsce liczne niebezpieczeństwa.

Ukraińcy starają się zagarnąć Małopolskę wschodnią; rozgorzała bohaterska walka o Lwów. Czesi zagarnęli Śląsk Cieszyński, od wschodu grożą nam hordy bolszewickie, na wschodnich rubieżach Polski zrewolucjonizowana półmilionowa armja niemiecka. — A w kraju? W kraju w kasie państwowej

puszki, administracji niema, wojska niema, brak broni, umundurowania. W takiej sytuacji znalazł się Wódz Narodu w 1918 r. Lecz jego energja, gorący zapal i nader wielka miłość Ojczyzny sprawiły, że podolał podjętym przez się obowiązkom. Wódz tworzy jednocześnie organizację polityczną, gospodarczą, dąży do konsolidacji państwa, prowadząc walki, zdobywając prawie każdą piędź ziemi — równolegle prowadzi twórczą pracę wewnątrz kraju. Wydaje ordynację wyborczą, zwołuje Sejm Konstytucyjny, prowadzi walkę z nawalą bolszewicką, o wschodnie granice Rzeczypospolitej. Wojnę zmuśną i w ciężkich warunkach, a kiedy wróg podstępil pod Warszawę, genjusz Wodza Narodu zajaśniał jeszcze raz pełnym blaskiem przez rozbitcie armji bolszewickiej, co zadecydowało o pokoju.

Wielkość Marszałka Piłsudskiego nie polega bynajmniej tylko na tem, że walczył za Polskę i za nią cierpiał, nie jemu pierwszemu przypadło to w udziale. Wielkość Marszałka Piłsudskiego wypływa stąd, że siły poszukiwał we własnym narodzie i wystąpił do walki pod narodowym sztandarem. Był budzicielem siły narodu swego, strażnikiem polskiego honoru, był tym, który nie pozwolił ręk zakładać w bezczynnie, a jako taki był bardzo mądrym politykiem i naprzecorniejszym patriotą. Nauczył nas czegoś więcej, niż wojny, mianowicie wiary w samych siebie, w krew i żelazo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wanków Szk. Pow., musieli się oni czuć nadzwyczaj miło na posiłku, przygotowanym reka przyjaciół ze „Straży Przedniej”.

U PODOFICERÓW REZERWY.

Z okazji Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Koło odbyło nadzwyczajne zebranie, które połączone było z akademią ku czci Naszego Wodza.

Po zagajeniu zebrania orkiestra związkowa odegrała kilka pieśni legionowych, a następnie prezes p. Cwikliński wygłosił b. treściwy referat pod tyt. „Życie i praca I. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla Polski”. Referat ten wysłuchali członkowie w wielkim skupieniu, a referat zakończono trzykrotnym okrzykiem: „I. Marsz. Polski Józef Piłsudski niech żyje!” Orkiestra odegrała I. Brygadę oraz „Nie rzucim ziemi”. Nadmieniam również, że w dniu tym zostało 11 członków nagrodzonych za pracę położoną dla Związku przez wręczenie dyplomów. Nazwiska wyróżnionych członków, to: Br. Cwikliński, H. Berniak, St. Sławiński, A. Kilanowski, Br. Błaszowski, St. Grzegorzczak, Józef Rec, Wl. Winogórski, Stefan Grudziński i J. Wolnik. Po wręczeniu dyplomów zebranie zakończono o godz. 23 hasłem „Jedność”.

W KOWALEWIE.

W poniedziałek, 18 marca miasto przybrało odświętny wygląd. Dodatkowo wypadł capstrzyk, w którym wzięły udział organizacje PW, z orkiestrą KPW. Pochód po zamarszu ulic ustawił się na rynku, gdzie nauczyciel p. Cz. Rauchut odczytał historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskiego. Do rozkazu tego nawiązał p. Rauchut okolicznościowe przemówienie.

Dnia 19. bm. odbyła się o godz. 8.50 w kościele paraf. uroczysta Msza św., którą odprawił ks. wik. Józef Juchta. Podczas Mszy śpiewał chór kościelny św. Cecylii. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz oraz liczne organizacje, wypełniając szczerze kościoł. Po Mszy św. odbyła się defilada, którą odebrał p. kpt. Gołuski w towarzystwie pp. porucznika weterana Wojciecha Falarskiego, burmistrza Kosseka i przedstawicieli władz miejscowych. W defiladzie brały udział KPW., PPW., placówki Powst. i Wojsk. OK. VIII z Kowalewa i Bielska, Strzelcy oddział męski i żeński, drużyny harcerskie, Koło absolwentów szkoły powsz., Szkoła Rolnicza żeńska, Koło Gospodyń, Katolicka Młodzież: oddziały męski i żeński, Chór „Mariuszko”, Straż Pożarna i szkoła powszechna. Defilada wypadła imponująco.

Wieczorem odbyła się w sali p. Ziehlkowej uroczysta akademja, którą zagał p. burmistrz Kossek. Dłuższy referat o zasługach Marszałka wygłosił prezes Komitetu Miejskiego BBWR, p. Józef Gierszewski. Poza to na program akademji złożyła się część koncertowa orkiestry KPW., występy chóru „Mariuszko” oraz inscenizacja, żywe obrazy i udane przedstawienie członków Związku Strzeleckiego i młodych K. P. W. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” uroczystą akademję zakończono.

GOLUB.

Uroczystości, związane z dniem Imienin Wodza Narodu rozpoczęły się w naszym mieście już w poniedziałek. O godz. 18-ej przeciągnął ulicami naszego miasta capstrzyk, w którym wzięły udział oddziały Związku Strzeleckiego, Kolejowego PW., Poczтового PW., Straż Pożarna.

W dniu 19 marca odbyła się o godz. 8-ej zbiórka na placu przy salce miejskiej, skąd ruszono do kościoła na nabożeństwo. Całość prowadził ppor. rez. p. Rozkwitalski. W nabożeństwie wzięli udział korporacje miejskie, przedstawiciele władz. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Dziarskim krokiem przeddefilowały oddziały Z. S. z Głubia i Lisewa Straż Pożarna ze sztandarem, KPW., PPW., Tow. Gimn. „Sokół” ze sztandarem, harcerze, P. C. K. szkolny i dziatwa szkolna.

O godz. 18.50 w sali miejskiej odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyły się deklamacja, śpiewy. Punktem kulminacyjnym akademji było płomienne, głębokie patriotyzmem nacechowane przemówienie burmistrza p. Reiskego. W świetnie opracowanym przemówieniu wypuklił mówca czyny i zasługi Marszałka Piłsudskiego dla Polski i Narodu. — Udane były również inscenizacje wierszy przez członków Z. S.

Akademię, w której wzięło udział miejscowe Obywatelstwo, wywarła, spowodowała staranego jej opracowania, dodatnie na wszystkich słuchaczy wrażenie.

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono o godz. 20.30 akademję, a temsamem tegoroczne uroczystości imieninowe.

NIEDZWIĘDZ.

Dnia 19 marca odbyła się w miejscowej Szkole Powsz. pod kierownictwem nauczycielstwa uroczysta akademja ku czci Pierwszego Budowniczego Polski i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Każdy, kto był obecny na owej uroczystości, mógł przekonać się, że całość obchodu była głęboko przemyślana i dobrze opracowana, wobec czego wypadła nadzwyczajnie. Spośród posenek najładniej bez wątpienia wypadła odśpiewana na cztery głosy pod dyr. kier. szkoły p. Dopichaja, ulubiona żołnierska pieśń „Legjony to żołnierska nuta”. Na szczerą uwagę zasługują wiersze wygłoszone przez dzieci: Jankowskiego, Kłodawską i Słowińską. Nie mało zaskoczyła nas przemowa wygłoszona przez ucznia IV kl. Karłowiaka na temat: „W dniu Imienin Wodza Narodu”. Oprócz pięknych piosenek i wierszy, dostosowanych do uroczystości, odegrały dzieci krótkie, ale ładne przedstawienie pt. „Imieniny Pana Marszałka”. Potem zabrali jeszcze głos pp. nauczyciele, mówiąc o życiu, bojach, trudach i świetnym zwycięstwie oraz o obecnych zasługach Pana Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Tę tak wzniósł uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Pierwszego Budowniczego Państwa i odśpiewaniem Roty.

Druga część obchodu odbyła się tego samego dnia w kl. II, gdzie w miłym i swobodnym nastroju śpiewano różne piosenki legionowe z towarzyszeniem orkiestry.

Okazało się, że obchód urządzony w ten sposób wywarł na obecnych o wiele głębsze wrażenie i przyczynił się do pełnego zrozumienia, że Jemu zawdzięczamy to, że jesteśmy dziś w wolnej Ojczyźnie, że ta Ojczyzna pod Jego rządami rośnie w siłę i staje się wielkiem w świecie mocarstwem.

WIELKIE RADOWISKA.

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzono w tut. gminie skromnie, ale godnie. O godz. 8 odprawił ks. prob. dr Łęgowski nabożeństwo, w którym wzięły udział dzieci szkolne, nauczycielstwo i światlejsze obywatelstwo. Następnie odbył się w miejscowej szkole poranek, który składał się z pieśni, deklamacji i pogad. o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego, którą przeprowadził kierownik Myczkowski. Pięknie deklamowały Jadwiga Kochańska i w zbiorowej deklamacji Jadwiga Zdrojewska. Dzieci z pierwszego oddziału, któremu przewodziła Celka Cielibucka, wspólnie złożyły życzenia Dziadkowi i obraz jego obrzucili kwiatami. Na poranku byli obecni ks. prob. dr Łęgowski, p. wójt Kolpacki i przedstawiciele rodziców.

Wieczorem odbyło się w szkole uroczyste zebranie Związku Powstańców i Wojaków, które zagał prezes p. Jan Kolpacki. Interesujący wykład o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego wygłosił p. kierownik Myczkowski i zakończył go okrzykiem na cześć dostojnego Solenizanta. — Następnie odśpiewano „Pierwszą Brygadę”. P. komendant Leon Kolpacki w swoim odczycie zapoznał zebranych z cnotami żołnierskimi i obywatelskimi Marszałka Piłsudskiego.

W zebraniu wzięli udział ks. prob. dr Łęgowski, miejscowe Koło BBWR, z kierownikiem p. Alojzym Rozwadowskim na czele i nieco obywatelstwa. oP zebraniu obecni wysłuchali audycyj radjostacji polskich na cześć Solenizanta. Zebranie przyczyniło się bezwzględnie do zbliżenia Wodza Narodu do tutejszego społeczeństwa.

PIWNICE.

W dniu 19. bm. o godz. 8 rano zebrali się na dziedzińcu szkolnym wszystkie organizacje istniejące na tut. terenie i dziatwa szkolna. Z orkiestrą na czele w zwartych szeregach udano się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił miejscowy ks. proboszcz Józef Borzyszkowski. Po skończonym nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Następnie udali się wszyscy na salę p. Jaranowskiego na akademję, na program której złożyły się deklamacje dziatwy szkolnej i referat nauczycielki p. Kruszyńskiej. W referacie swoim zanalizowała życiorys i działalność Marszałka Piłsudskiego. Referatka wznieśnięciem okrzyku na cześć Wielkiego Budowniczego naszej Niepodległej Rzplitej zakończyła swój referat. W końcu kierownik szkoły p. Piotrowski podziękował wszystkim organizacjom i zebraniom za tak liczny udział w uroczystości i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” akademję zakończono.

Zaznaczyć wypada, że udział w tej akademji był bardzo liczny. Obszerna sala p. Jaranowskiego była szczerze wypełniona. — Jest to najlepszym dowodem, że tut. Obywa-

telstwo rozumie i docenia zasługi Tego, który wywalczył nam tę od lat upragnioną wolność.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Sw. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
22	Marzec	P.	Katarzyny	5,37	5,50
23	"	S.	Feliksa	5,35	5,52
24	"	N.	Gabrijela	5,33	5,54

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W FARZE DNIA 24. III. 35.

Godz. 6.30 msza św. cicha, śpiew „Godzinki”
 „ 7.30 msza św. śpiewana, śpiew „Chór św. Cecylii”
 „ 8.30 msza św. gimnazjalna, śpiew „Pieśni postne”
 „ 9.30 msza sw. szkolna, śpiew Pieśni postne”
 „ 10.45 suma, śpiew „Pieśni postne”
 „ 2.30 Chrzty.
 „ 3.00 „Gorzkie żale” i kazanie pasyjne.

FILJA STANISŁAWKI

godz. 10.30 suma.

NA ZAKUPIENIE SAMOLOTU IM. M. J. PIŁSUDSKIEGO

Komitet Gminny BBWR. Książki 10 zł; Koło BBWR. Książki 12,20 zł; Koło BBWR. Zaskocz 6,70 zł; Koło BBWR. Stanisławki 3,63 zł.

KOMUNIKAT SEKRETARJATU POW. B. B. W. R.

Na zakupienie samolotu Im. Marszałka J. Piłsudskiego zebrano z wszystkich Kół BBWR. sumę 554.78 złotych.

NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI M. WĄBRZEŃNA

W miejsce wieńca na trumnę śp. Ks. prob. J. Zakrysia złożył cech piekarski 5 zł.
 Uczeń kl. VIII gimn. (ósmej) z ramienia „Naszej Trybuny” (gazetka wydawana przez uczniów tutejszego gimnazjum) 10 zł.
 Podczas Imienin u p. Dr Wilamowskiego złożono 18 zł.
 P. Główczewski 28 funtów kaszy.
 Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

ZA ZARZĄD

(—) H. Sigurska skarbniczka (—) Jan Nałęcz prezes

Z OSTATNIEGO JARMARKU

We środę odbywał się w mieście naszym jarmark kramny oraz na bydło i konie. Jarmark był obesłany b. silnie. Na targowisko spędzono 595 koni i 523 krowy. Pobyt był jednakże b. słaby. Za konie żądano od 60 — do 500 złotych; za krowy od 100 do 300 złotych. Rynek zapelniony był budami zbudowanymi przez przyjezdnych sprzedawców. I tu ograniczono się do kupna tylko najpotrzebniejszych rzeczy.

Nie obeszło się naturalnie bez popełnienia kradzieży. Skradziono podczas jarmarku na szkodę: Matuszka Adama z Wieldzadza około 60,— zł; Konieczki Jana z Bydgoszczy 5 zł; Lisewskiej Haliny z Robakowa, pow. Chełmno 60 zł; Ordowskiego Antoniego z Lisewa 120 zł; Na szkodę Lichtenfelda Azrydea z Dobrzyńskiemu skradziono 1 płaszcz damski, zaś Biernackiej Zofji z Torunia skradziono sandały wartości 120 złotych.

Policja czuwała nad porządkiem i jako podejrzanych przytrzymała: cyganki Karbińską F. i Ciesierską Ewę z Górzna, Jarzęskiego Józefa z Kujawy pow. Brodnica, Sobieskiego i Władysława z Bagartu.

Plaga jarmarku to wydrwi grosze, którzy spekulują na żądzy zdobycia pieniędzy przez grających zwłaszcza w kostki. Policja oszczędziła niejednemu z gospodarzy wora pieniędzy przez to, że za uprzejmość gry w kostki osadziła w areszcie: Generowicza Leona ze Stawirzyna pow. Kalisz, Swierszcza Bolesława z Bydgoszczy, Cyryniak Stanisława z Dziwin pow. Włocławek, Sitrachowicza Stanisława z Rypina, Siakowskiego Stanisława z Rypina, Trzczińskiego Zygmunta z Brodnicy, Szmajdę Stanisława z Włocławka, Trzczińskiego Witaliza z Bydgoszczy, Adamczewskiego Jakóba z Bydgoszczy, Paca Romana z Rypina i Wyrzyńskiego Władysława z Dobrzyńskiemu.

NIEMCY ORGANIZUJĄ SIĘ

Na terenie naszego powiatu zauważyć można ożywiającą działalność Niemców. Istniejące w

pewnym okresie w łonie Niemców fermenty zlikwidowano w prosty sposób. Ludzi nieodpowiednich przeniesiono do innych środowisk.

Dopiero w ub. niedzielę odbyła się w sali p. Klimka uroczystość ku czci poległych, a już w ubiegłą środę odbyło się o godzinie 18-tej zebranie w sali p. Klimka zwołane przez Deutsche Vereinigung. Na zebraniu obecnych było około 200 osób. Zebranie zagał p. Bruno Schäfer, oddając głos p. Bonusowi, który mówił o konieczności łączenia się wszystkich Niemców w jednej organizacji. Mówca w dalszym ciągu swego przemówienia nawoływał do bezwzględnej popierania kupców Niemców, i wzywał rolników, by przy przyjmowaniu robotników angażowali w pierwszej linii Niemców. Skolei zabrał głos naczelny redaktor bydgoskiej „Deutsche Rundschau”, p. Starke. W referacie swoim wspominał o pakcie o nieagresji, i podkreślił, że dopiero od tej chwili, to jest od 1934r., mają Niemcy w Polsce prawo organizowania się. Wspomina o niedomaganiach (!!) niemieckiego szkolnictwa w Polsce, i o konieczności zwiększenia kadr wędrownych nauczycieli Kupiec p. Lenger z Torunia wygłosił referat o panujących stosunkach rolnych w ZSRR. — O godzinie 20.30 odśpiewaniem hitlerowskiej pieśni „Und wenn wir marschieren”, zakończono zebranie.

Jak się dowiadujemy, Niemcy na terenie powiatu usiłują wykupić pewne objekty z rąk polskich. Podobno w samym Wąbrzeźnie — po wykupieniu nieruchomości p. Hajdla, zamierzają Niemcy kupić niektóre objekty. Dziwimy się tylko skąd oni otrzymują pieniądze!!!

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

Jadącego wozem p. Rutkego Ottona szosa Radzyn — Wąbrzeźno najechał samochód P. M. 51628. Na nieostrożnego szofera złożył R. domiesienie.

KRONIKA POLICYJNA

Na szkodę p. Józefa Stochla ze Stanisławek, zapomocą wyrwania muru w chlewie skradziono 10 kur i 2 gęsi. — P. Beyer Marta zgłosiła dokonanie przez niej. K. oszustwa przez podstępne wyludzenie kwoty 300 złotych. — Za włóczęgostwo przytrzymał niej. Kaczmarek Walentego. — Niewykryci sprawcy uszkodzili izolatory linii telefonicznej na szlaku Wąbrzeźno — Jarantowice.

Z POWIATU

ZEBRANIE KOŁA BBWR.

W niedzielę dnia 24. II. br. o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie BBWR. w lokalu p. Pawlickiego w Wałycku na które przybędzie prelegent Zarządu Powiatowego. Przybycie wszystkich członków konieczne. ZARZĄD

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KOŁA B. B. W. R.

KURKOCIN. W niedzielę, dnia 17 marca odbyło się w szkole zebranie miesięczne miejscowego Koła. Zebranie zagał zastępca kierownika p. Rozwadowski Walenty, witając członków i podając porządek obrad. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz Koła. Następnie p. Rozwadowski wygłosił referat na temat „Charakterystyka dróg w Polsce z szczególnym uwzględnieniem dróg na Pomorzu, w związku z ustawą drogową w Polsce”. Omówiono sprawę bruku w naszej wsi oraz wybrano delegację w skład której weszli: pp. Karski Wojciech, Brzozowski Bernard i Rozwadowski Walenty, która mu się ażajć sprawą przeprowadzenia położenia bruku w naszej wsi. Skolei sekretarz Koła referował o zadaniach, obowiązkach i prawach członków BBWR w myśl naszego statutu organizacyjnego. W wolnych głosach omówiono sprawę Obchodu Imienin 19 marca, postanawiając brać gremjalny udział. Sekretarz Koła zdał sprawozdanie ze zbiórki na samolot imieniem Józefa Piłsudskiego, która dała 5 zł. Po omówieniu spraw bieżących Koła — p. Rozwadowski żegnając członków zakończył zebranie.

Kowalewo

OSOBISTE

Pod przewodnictwem p. Adama Zagórskiego przy udziale starosty morskiego p. Wendorfa z Wejherowa odbyły się wybory nowego burmistrza miasta Pucka. Do ścisłych wyborów weszły dwie kandydatury em. mjr. Szputy i em. kpt. Gołuski. Wybory odbyły się po raz trzeci z rzędu. Wybrany został emerytowany kpt. Brunon Gołuski z Kowalewa.

P. Burmistrzowi zasyłamy serdeczne życzenia pomyślności na nowym stanowisku.

STRZELANIE P. P. W.

Z ramienia Zarządu Oddziału PPW. Wąbrzeźno przeprowadzono w dniu 17 marca br. w godzinach po

rannych w placówce Kowalewo strzelanie p. t. „10 strzałów ku Chwałę Ojczyzny”.
 Udział w strzelaniu brało 25 członków na czele z ob. kierownikiem placówki. Zaangażowanie strzelaniem znaczne — wyniki zadawalające.
 1 miejsce ob. Moryn Leonard — 85 pkt., 2 miejsce ob. Landowski Leon — 85 pkt., 3 miejsce ob. Onasz Jan — 82 pkt. Strzelaniem kierował referent strzelectwa i łącznictwa ob. Brunon Śliżewski.

Kącik radiowy

Sobota 25 marca

WARSZAWA
 6.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. — 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert zesp. harmonistów. 13.45 Nasz handel morski. 14.45 Orkiestra jazzowa. 15.45 „Niemoła” fragment z powieści pt. „Wyspa św. Katarzyny”. 15.45 Książeczka z obrazkami dla grzesznych dzieci (wyk. ork. i solista). 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Recital śpiewaczy. 17.00 Otwóck Wielki (odezvit). 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Włobżański nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Mały Bob i Wielki Morgan”. 18.50 Przegląd wydawnictw. 19.35 Same mazurki. 19.15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Mały koncert na czynie. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Wieczór kameralny w muzykalnej rodzinie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. Koncert z okazji 250-lecia urodzin J. S. Bacha. 22.15 Czy w teorii Einsteina potrzebne jest kanarek? — 22.30 Na wesolej lwowskiej fali. 23.05 Muzyka taneczna.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7.45 Odczytanie programu na dz. bieź. 7.50 Wskazówki praktyczne. 15.55 Przegląd giełdowy. 18.30 Utwory Chopina: 1. Polonez es-moll. 2. walc ges-dur. 68.40 Zycie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. — 88.45 Fragment teatralny. 19.00 Chwilka społeczna. — 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Gitary hawajskie: 1. Manuska. 2. Tezca nad Hawaj. 3. Nie mów mi otem co było. 19.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Koncert reklamowy.

Niedziela 24 marca

WARSZAWA

9.00 Audycja poranna. 50.00 Nabożeństwo z Krakowa. Po nabożeństwie: Muzyka. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muz. z Filharmon. Warsz. W przerwie: 15.00—15.15 Teatr Włobżański nadaje fragment słuchowiskowy z „Marchotta” Jana Kasprzowicza. 54.00 Muzyka salonowa. 15.00 O żywych motorach. 15.15 Zmiana warty, więzanka marszowa. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Muzyka ludowa. 15.45 Z wiosną nadzieje rosną. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacja proz. 17.00 Piosenki w wyk. chóru Dana. 17.40 Opowiadanie dla dzieci „O Sylwku i Sylwince”. 17.50 Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego”. 18.00 Koncert. 18.45 Życie młodzieży. 19.05 Wiadomości sportowe

lokalne. 19.15 Audycja młodzieży niemieckiej pt. „My młodzi”. 19.45 Wiosna w Tatrach. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Łoża Szyderców. 21.50 Co czytamy? 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert utworów Edw. Griega. 23.05 Muzyka salonowa.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

9.20 Muzyka popularna: 1. Włoska piosenka ludowa. 2. Canzon etta. 3. Wale z op. „Faust”. 4. Pochód gnomów. 5. Parada lalek. 6. Chińska serenada uliczna. 7. Serenada. Rezerwa: Miljony Arlekina. 9.35 Odczytanie programu na dzień bieź. 12.05 Przegląd teatralny wykł. p. Stanisław Riess. 14.00 Koncert zyczeń — Radiowego słuchacza na głos. 15.00 Ułgi dla rolników z mocy samorządowego prawa — wykł. Jerzy Zieliński. 15.15 Piosenki z filmu „Słuby ulańskie”: 1. Awans dla panny. 2. Jak całować to ulana. 15.55 Walce w wyk. wiedeńskiej ork. „Boheme”. 1. Wymiany ideal. 2. Wale zdrojowy. 3. Do Ciebie. Rezerwa: Kocham Cię. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.08 Arja z op. „Tosca” w wyk. JANA KIEPURY. 19.15 Recital fortepianowy prof. Zygmunta Lisieckiego: 1. J. Bach-Bussoni: Capriccio b-dur. 2. R. Schumann: Traumewirren op. 12. 3. Schubert: Liszt: Młynarz i strumyk. 4. Liszt: Au bord d'une source. 5. Debussy: Feux d'artifice. 6. Chopin: Impromptu as-dur. — 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 22.05 Koncert reklamowy.

Poniedziałek 25 marca

WARSZAWA

6.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. — 12.05 Z oper Verdi'ego. 12.45 Odnajmowanie pokoiów (pogadanka dla kobiet). 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Brahms: Kwartet fort. g-moll op. 25. 13.40 Muzyka popularna. 15.45 Koncert tria Rymowicza. 16.50 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Takie sobie wiosne pioseneczki. 17.00 Audycja dla dzieci: „Jak się bracia mieszkają w kłóci z sobą”. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. — 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Koncert popularny w wyk. ork. mandolinistów. 18.25 Chwilka społeczna. 18.50 Skrzynka ogólna. 18.45 Piosenki Imperio Argentyny. — 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.50 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.55 Wędrownika mikrofonu po Polsce. 20.00 Tytuł dla dorosłych (audycja starych piosenek). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Muzyka salonowa.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7.45 Odczytanie programu na dzień bieź. — 7.50 Wskazówki praktyczne. 15.55 Przegląd giełdowy. 14.00 Muzyka popularna: 1. uwertura; Orfeusz w piekle. 2. Parafraza na tematy z op. „Zemsta nietoperza”. — 5. Julia. Rezerwa: Gdybyś odczuła. 14.20 Muzyka lekka i taneczna: 1. Potpourri z kom. muz. „Rozkoszna dziewczyna”. 2. Wszystko już wiem. 3. Czułuj rączki. 4. Sierota. 5. Ostatnia jazda. 6. Kolysz mnie do snu. Rezerwa: Two oczy. 18.00 Wędrownika mikrofonu. 18.25 Chwilka społeczna. 18.50 Skrzynka ogólna — korespondencja. 19.00 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Muzyka polska: 1. Arja z op. „Straszny dwór”. Moniuszki. 2. Chopin: Fantazja f-moll. 3. Pieśń wiosenna. 19.07 Zapowiedź programu na dzień nast. — 19.15 Wiadomości gospodarcze. 19.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert reklamowy.

Życie towarzysza

— **ZBRANIE ZWIĄZKU WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI** odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w lokalu p. Napieralski o godz. 16.30. Spowodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.
 — **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.** — Dnia 24 marca br. o godz. 8.45 zbiórka wszystkich członków przed domem prezesa kol. Cwiklińskiego. Komendant.
 — **WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** W poniedziałek, dnia 25 marca br. o godz. 20 odbędzie się w sali p. Stefana Klimka w Wąbrzeźnie Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża Oddz. w Wąbrzeźnie. Porządek obrad: 1. Załączenie. 2. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddz. PCK. — Wiceprezes Jezierski — skarbnik Włosowski i członek kom. rew. p. dyr. Ledwochowski. 4. Wybór członków Zarządu w liczbie 7 w miejsce astępujących z wezwania. 5. Wybór 5 zastępców członków zarządu. — 6. Wybór 2 delegatów na walne zgromadzenia. 7. Uchwalenie budżetu na r. 1935 i program prac. 8. Wolne głosy i wnioski. Na zebranie to zaprasza uprzejmie wszystkich Pp. członków i członków. Zarząd P. C. K. w Wąbrzeźnie.

O BYWATELE!

Nie szczydźmy ofiar na F. O. M. który utrwali panowanie Polski nad Bałtykiem.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Numer akt: 1078/34.

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 IV. 1935 roku o godzinie 3,30 po poł. przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno tom 28 wykaz L. 713, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 31,043,56 zł wraz z odsetkami i kosztami przypadającej wierzy-

cielowi Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu od dłużnika Zygmunta Gaszyńskiego i używa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 1935 roku.

Komornik Głowczewski

3. G. 78/24

UCHWAŁA

W sprawie Ewolda Zilza z Wąbrzeźna, — wnioskodawcy, przeciwko masie upadłościowej Dra Sanda z Wąbrzeźna dział. przez zarządcę masy upadłościowej adwokata Kużaja w Wąbrzeźnie, — wnioskoprzeciwnicze — zezwala się na publiczne doreczenie uchwały tut. Sądu z dnia 20 lutego 1934, albowiem pozwany uwiarygodnił zaświadczeniem zarządu miejskiego miastopowiatu z dnia 13 III 1934, że ma w posiadaniu w pobliżu powoda jest nieznanne.

Wąbrzeźno, dnia 13 marca 1935 roku.

SĄD GRODZKI

(—) Schwarz

Wypis sporządził: (—) Jaroszewski, sekr. sąd.

3. G. 78/24.

UCHWAŁA

W sprawie Ewolda Zilza z Wąbrzeźna wnioskodawcy, przeciwko masie upadł. Dr Sanda z Wąbrzeźna, dział. przez zarządcę adwokata Kużaja z Wąbrzeźna, wnioskoprzeciwnika. Na wniosek zarządcy masy upadł. Dr Sanda zakreśla się powodowi Ewaldowi Zilzowi dwutygodniowy czasokres do wniesienia skargi głównej dla pretensji swojej za wykonanie budowl w kwocie 5,000,00 zł.

Wąbrzeźno, dnia 20 lutego 1934 roku.

SĄD GRODZKI

(—) Cieszyński

Wypis sporządził: (—) Jaroszewski, sekr. sąd.



P12/330

Persil i Henko
 oto dwa środki, bez których niema prania!

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM”

Szan, Obywatelstwu miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. przenoszę
Drogerję pod Koroną
 na miejsce p. Deręgowskiego dawn. St. Klimek
RYNEK 7
 Z poważaniem
LUCJAN LEŚNIEWICZ
 Dla PP. Rolników podwórze zajazdowe stale do dyspozycji

Szan. Obywatelstwu miasta Wąbrzeźna i okolicy, podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 11 marca br.

otworzyłam Skład rowerów
 i części zapasowych do tychże oraz maszyn do szycia, patefonów, płyt i t. p. pod firmą
„Rekord”
 przy ul. Marsz. Piłsudskiego 4 (obok składu zegarmistrzowskiego F. Białego)
 Wielki wybór po niebywałych dotąd niskich cenach. Staraniem mojem będzie Szan. Klientę jak najsumienniejsze obsłużyć
Teresa Białowa


KINO
 dźwiękowe
SŁOŃCE

W piątek i w sobotę o godz. 8,15 w niedzielę o godz. 5-tej i 8,15 Najwspanialszy dramat nieśmiertelnej miłości z Cecilią B. de Mille'a
KLEOPATRA
 Ostatnia królowa na tronie Faraonów z Claudette Colbert i Warren Williamem

DUŻY ZAROBEK dajemy osobom wprowadzonym w składach aptecznych, księgarniach, sklepach blawatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zajęcie stałe. Oferty kierować: Kraków, skrytka pocztowa 272.

Przyjmuję firany i kapy do szpanowania oraz sztywną bieliznę do prasowania
 H. RADZIWIŃSKA starostwo w podwórze

Sprzedam urządzenie sklepowe do kolonjalki
 STEINERT

Sery pełnomleczne bocheneczki 1 1/4 kg 3 zł
 STEINERT

Uwaga! kładę na moim terenie łowieckim w Jarantowicach przez cały rok **truciznę** na drapieżniki
 Dr J. PIOTROWSKI

Dziewczyna porządna potrzebna
 ŻURAŁSKA M. Piłsudskiego 3

Mieszkanie 6 pokojowe z central. ogrzewaniem zaraz do wynajęcia
 ŻURAŁSKI M. Piłsudskiego 3